

Protokół Nr 63/2014

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 19 sierpnia 2014r.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych- ocena funkcjonowania w latach- 2011-2013.
4. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty jednogłośnie.

AD.3

Marek Surmacz- Otrzymaliśmy wyjaśnienia od Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Wydziału Spraw Społecznych, które stanowią załącznik nr 3 do protokołu. Dostarczono nam także pismo (załącznik nr 4 do protokołu) Pana przewodniczącego Sobolewskiego, który odniósł się do pisma Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, które wpłynęło do niego w miesiącu styczniu. Pismo Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych stanowi załącznik nr 5 do protokołu. W miesiącu lutym 2014r. odbyło się spotkanie u Przewodniczącego Rady Miasta z Przewodniczącą MKRPA podczas, którego ustalono, że

Miejska Komisja skonkretyzuje swój wniosek i skieruje do Prezydenta Miasta celem rozważenia możliwości podjęcia inicjatywy uchwałodawczej. Następnie w miesiącu lutym 2014r. pismo Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych skierowano do Pana Prezydenta (załącznik nr 6 do protokołu). Jednak intencją zmian nie było ograniczenie liczby wydawanych koncesji tylko odległości i pomiary. Doprecyzowanie interpretacji tych odległości. Myślałem, że Komisja doszła do wniosku, że tych punktów sprzedaży napojów alkoholowych jest zbyt dużo.

Jerzy Wierchowicz- Komisja nie wnioskowała o zmniejszenie ilości punktów sprzedaży alkoholu, a tak sugerowano na poprzednim posiedzeniu komisji.

Marek Surmacz- Tak zrozumiałem, jak pytaliśmy o liczbę punktów sprzedaży alkoholu to wydawało mi się, że Przewodnicząca sygnalizowała, że taka inicjatywa powstała, nie była rozpatrzona, a tu z tych pism wynika, że dotyczyło to tylko kwestii interpretacyjnych dotyczących odległości od punktów: szkół, obiektów sakralnych i sportowych. Uważam, że to powinno być wektorowo, najkrótsza odległość od granicy do granicy.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Ustawa wprost mówi, że wszelkie mury ograniczenia takie przegrody powodują wydłużenie drogi poruszania się.

Jerzy Wierchowicz- Liczy się droga poruszania się, dojścia?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Najłatwiej się pokierować tam gdzie geodezja ustali wjazd, wejście. Jednak są różne przypadki, mamy na przykład szkołę na Manhattanie i zaraz w linii prostej jest sklep Lidl.

Marek Surmacz- Spragnionemu myśli przychodzą nie przez ogrodzenia i drogi dojścia tylko widok.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Największy zgrzyt, jaki jest do wyobrażenia to sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych,...

Marek Surmacz- Tylko pytanie jest czy rzeczywiście obrót alkoholem na stacjach benzynowych jest duży, bo bywam bardzo często, ale nie spotykam się właściwie z kupowaniem alkoholu na stacjach benzynowych.

Jerzy Wierchowicz- Kupuje się piwo, ale faktycznie z kupowaniem wódki się nie spotkałem.

Marek Surmacz- To może wynikać z tego, że na stacji benzynowej jest alkohol droższy niż w marketach. Mam parę pytań, jak władza samorządowa wykonawcza rozumie art.1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Jak ma rozumieć, zapis jest jasny.

Marek Surmacz- Rozumiem, ale jeżeli władza samorządowa ma dążyć do ograniczenia, czy ustalenia w takim mieście, jakim jest Gorzów liczbę placówek detalicznego handlu na ponad 200 to jest powszechna, czy ograniczona dostępność do alkoholu?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Na dzień dzisiejszy ilość punktów sprzedaży czy 200 punktów sprzedaży dla punktów gastronomicznych i 250 punktów detalicznych alkoholu zawierającego powyżej 4,5% alkoholu, bo o takich jest mowa, ponieważ do 4,5% i piwa nie ma

ograniczeń, ustawa daje dowolność, Rada Miasta nam wskazała tę liczbę podejmując uchwałę. Trudno mówić o decyzji władzy samorządowej wykonawczej.

Marek Surmacz- Projekt był z inicjatywy.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Ilość punktów sprzedaży się nie zmieniła od 2003r. to są konkretne pieniądze w wysokości 2.600 mln zł, które wpływają do budżetu miasta. Te środki idą na przeciwdziałanie problemom alkoholowym i narkomanii. Z drugiej strony należy się poważnie zastanowić nad tym, że pozwolenia są wydawane w przypadku gastronomii na 4 lata, w przypadku sprzedaży detalicznej na 2 lata. Ciekawostką jest to, że w przypadku sprzedaży detalicznej mamy limit 250, a wykorzystanych na dzisiaj jest 247, czyli mamy 3 wolne. Natomiast w przypadku gastronomii mamy 97 punktów, a więc nie ma szaleństwa i 103 punkty mamy wolne.

Marek Surmacz- Wymagania do spełnienia dla placówki gastronomicznej sprzedaży alkoholu są określone.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Ma być spożycie na miejscu lub na wynos. W zasadzie idea funkcji sklepów tak zwanych obrotowych jak to nazywam, małopki, żabki to one w zasadzie są skoncentrowane na kupnie piwa, coca coli, paluszków, czekolady i coś tam do zjedzenia. To jest taki szybki sklep w zasadzie i parówki i chleb foliowany. W tym roku mieliśmy taką rzecz, pierwszy raz to się zdarzyło, bo zawsze było tak płać, złożyć deklarację, bo termin się zbliża. My od dwóch lat skoro nie mamy obowiązku informowania przedsiębiorcy o terminie składania deklaracji i wnoszenia w ustawowym terminie opłat nie przypominamy o tym. Kiedyś Urząd wysyłał pisma, ale wysłanie listu zwykłego nic nie wносиło, przedsiębiorca nie zwracał na to uwagi. Przedsiębiorca dokonywał opłaty a deklarację mówi złożę jutro, pojutrze, jeszcze zdążę. Termin jest materialny, upływa i nie ma możliwości przywrócenia a w tym roku 32 zezwolenia wycofaliśmy. Nastąpiło uchybienie terminowe, a więc trochę z tym walczymy. Mało tego to ustawodawca nie przewidział możliwości zwrotu wniesionej opłaty, czyli wniósł opłatę a nie złożył deklaracji środki przepadają. Dla niektórych ludzi to tragedia, bo jak mają na przykład koncesje na Żabkę, wniósł opłaty, a koncesja cofnięta. Nawet, jeśli byśmy zmniejszyli tę ilość punktów sprzedaży to są jednak prawa nabyte i do kiedy te koncesje są ważne to będziemy czekać aż dojdziemy do jakiegoś limitu i stop. Prawdą jest, że dzisiaj piwo można dostać wszędzie, nie ma miejsca gdzie się go nie kupi. Tak jest w całej Polsce, bywa, że bułek i pieczywa można nie kupić, ale piwo zawsze.

Marek Surmacz- Nie ma, co jeść, ale napić się zawsze można.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Alkohol w mojej ocenie jest bardzo tani, a proszę sobie wyobrazić, że mówimy o koncesjach na sprzedaż o ograniczenie punktów sprzedaży. Jednak napoje zawierające do 4,5% alkoholu mamy bez limitu, a co jest największym problemem picia i wynalazkiem w Polsce? Piwo strąg, piwa alkoholizowane zawierające do 8% alkoholu.

Jerzy Wierchowicz- To są postulaty pod adresem ustawodawcy, my tego nie zrobimy.

Marek Surmacz- Na zachodzie takiego piwa nie ma.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Wszędzie na świecie piwo ma do 4% alkoholu.

Jerzy Wierchowicz- Tak amerykańskie piwo to jest 3-3,5% alkoholu.

Marek Surmacz- Ile kosztuje opłata roczna za koncesję?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Opłaty są następujące: 525 zł za napoje alkoholowe do 4,5 % oraz piwo, 525zł od 4,5% do 18%, czyli tu jest wino oraz 2100zł za wódkę, czyli powyżej 18%.

Jerzy Wierchowicz- To nie jest dużo.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- To są opłaty wyjściowe, teraz, jeżeli przedsiębiorca sprzedaje w pierwszym roku i ta sprzedaż przekracza limit, a limit jest następujący, jeżeli przekroczy sprzedaż łączną brutto z VAT i akcyzą na 37.500zł to wówczas już mu się liczy inaczej. Kwota 37.500 razy 1,4% to jest dokładnie 525 wtedy się liczy na przykład 60.000 razy 1,1 to może być 600zł, 700zł, bo napoje są akcyzowane, sprzedaż fiskalna to akurat jest dobrze przez Państwo uszczelnione i są całkiem dobre dochody z tego.

Marek Surmacz- Jednak na 25% szacuje się szarą strefę w obrocie wysoko procentowych alkoholi.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Ten alkohol może trafiać do rynku wtórnego ze względu na to, że może być zatrucie i nikt nie będzie ryzykował, ale nie mówię, że nie, bo mówimy o szarej strefie i to jest alkohol importowany z Ukrainy.

Marek Surmacz- Ostatnio nawet zatrzymano cysterne z Ukrainy, bardzo duży zorganizowany przemyt.

Radosław Weróblewski- Jak wygląda wasza współpraca z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej- Komisję powołuje Pan Prezydent i komisja ma ściśle określone uprawnienia wynikające z ustawy. Komisja działa w następujący sposób, opisze sposób wydawania zezwolenia. Obywatel składa wniosek i jak jest on kompletny to wysyłamy dokument do geodety, żeby dokonał pomiaru geodezyjnego. To nie jest tak, że komisja sobie coś wymierzy. Wydział Geodezji w osobie geodety wyrazi opinię dołączając pomiar do dokumentacji i przesyła do komisji. Następnie komisja wydaje postanowienie na podstawie pomiaru, opinii podejmuje decyzję, jeżeli decyzja jest pozytywna to nam nic do dyskusowania, wnioskodawca wnosi opłaty i otrzymuje koncesję.

Jerzy Wierchowicz- Czy ta komisja jest użyteczna mówiąc najprościej?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Tak, rola komisji oprócz tego postępowania to jeszcze cała sfera związana z osobami uzależnionymi, kierowaniem na leczenie, dokonywaniem kontroli placówek. To Komisja dokonuje kontroli, gdy my dostajemy informację, że się dzieje coś z zakłóceniem porządku to robimy dwa ruchy, wysyłamy dokumenty do Straży Miejskiej i do Komisji prosząc o kontrolę. Teraz jeszcze dodatkowo wysyłamy do Policji.

Jerzy Wierchowicz- Wysyłaliście takie wnioski do Komisji żeby dokonała kontroli?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Tak, w skali roku ponad 20, a teraz w przypadku cofnięcia zezwoleń poprosiliśmy Komisję, żeby weryfikowała, czy faktycznie ci przedsiębiorcy, którym cofnięto koncesję nie sprzedają alkoholu. Zezwolenie wygasło a my tylko stwierdzamy wygaśnięcie zezwolenia, co jest bezprzedmiotowe, bo jeżeli ktoś nie złożył opłaty a miał do 31 stycznia, czyli w nocy z 31 stycznia na 1 lutego zezwolenie mu wygasło. To bez pytania nas nie może już prowadzić sprzedaży, my tylko potwierdzamy, czyli my po jakimś czasie wiemy, że nie wpłynęło na konto. Proszę jeszcze zwrócić uwagę to, że termin jest materialny nie ulega przywróceniu, koncesja wygasła i Prezydent nie ma możliwości przywrócenia terminu. Podmioty piszą o przywróceniu, ale ten termin jest bezdyskusyjny. Mamy tutaj zastosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego, bo na etapie odwołań każdy może się odwołać od decyzji stwierdzającej wygaśnięcie i my niezależnie od tego, co mówimy musimy wystawić decyzję stwierdzającą wygaśnięcie. Decyzja, która mówi to, że coś kiedyś wygasło, wszyscy myślą, że ta decyzja jest właściwa, a my mówimy, że to się stało z mocy prawa a my tylko potwierdzamy. Musimy zawiadomić o wszczęciu postępowania i poinstruować, że się można wypowiedzieć, chociaż to wypowiedzenie nic nie daje. Zawiadomienie o zakończeniu postępowania, poinformować, że można się wypowiedzieć, chociaż to nic nie daje i wydać decyzję. Mamy trzy etapy, pominiemy jeden etap to Kolegium nam uchyli naszą decyzję, bo naruszyliśmy procedurę administracyjną. To powoduje, że przedsiębiorca jest ukarany karą, że nie może otrzymać, ten, który utracił zezwolenie, przez 6 miesięcy nie otrzyma zezwolenia i nie może prowadzić działalności. Termin liczy się od momenty wydania decyzji, czyli takie przekładanie terminu tylko wszystko wydłuża w czasie.

Jerzy Wierchowicz- Czy w tym czasie prowadzi sprzedaż alkoholu?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Nie wiem. Wysłaliśmy informację do Komisji i poinformowaliśmy podmioty. W wielu przypadkach podmioty mają tak nikłą świadomość prawną, że do nich to nie dociera. Tłumaczyłem wydając decyzję, że nie mogą tego robić, ale były niekiedy tragedie. Ludzie zainwestowali na przykład w żabkach pieniądze wykupili franczyzę i stracili zezwolenie.

Marek Surmacz- Elementem franczyzy jest cały asortyment w tym alkohol.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Proszę sobie wyobrazić na drugi dzień instytucje uprawnione do kontroli zrobili mu kontrolę to jeszcze nałożono by kary. My informujemy i po stwierdzeniu tych

wszystkich wygaszeń Komisja dostała od nas wykaz 32 podmiotów gdzie miała sprawdzić czy jest tam prowadzona sprzedaż i stwierdzono, że nie jest.
Radosław Wróblewski- Czy Wydział spotyka się z Komisją, rozmawiacie na ten temat?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Tak i nasza współpraca dobrze się układa, przyjęliśmy formułę osobistego zanoszenia przez Panie wydające decyzję wniosków. Wypracowaliśmy sobie metodę, że chodzimy osobiście oszczędzamy pocztę, na bieżąco wnioski dostarczamy i ta współpraca jest ścisła. Proszę mi wierzyć, że wygaszenie zezwolenia z tytułu interwencji Policji jest tak długotrwałym procesem, że ani razu mi się nie udało wygasić. Wszczęliśmy jedno postępowanie gdzie mieliśmy 6 meldunków Policji dotyczące jednego punktu. Złożyliśmy wniosek, wszczęliśmy natychmiastową procedurę, ale przedsiębiorca się odwoływał od procedury,...

Marek Surmacz-Czy to były naruszenia?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Tak, naruszenie.

Jerzy Wierchowicz- Czy odnotowano sprzedaż alkoholu nieletnim?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Tak były takie przypadki, ale najczęściej jest tak długie postępowanie, że zezwolenie wygasa. Mieliśmy taką sprawę, że toczyło się postępowanie, Kolegium nam orzekło, że z racji tego, że koncesja wygasła postępowanie jest bezprzedmiotowe. Mało tego nie wydaliśmy decyzji o zabranii, a przedsiębiorca może złożyć nowy wniosek.

Marek Surmacz- Czym jest handel bez wymaganej koncesji w świetle prawa karnego?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Przestępstwem.

Marek Surmacz- Kwota 2,5 mln zł to jest przychód roczny za zezwolenia.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Tak środki idą na profilaktykę, leczenie, terapię, można z tych pieniędzy wszystko finansować byle znaleźć ideologię alkoholu. Rodzina nie musi być związana z problemem alkoholowym, jeżeli tylko będziemy odciągać ich od budek to dobrze. Mamy jeszcze pieniądze centralne, z akcyzy.

Jerzy Wierchowicz- Miasto podejmuje takie inicjatywy?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Wydział Spraw Społecznych zajmuje się profilaktyką, i pomoc społeczna GCPRiPS. My zarabiamy pieniądze, wydajemy zezwolenia a pieniądze oddajemy je do budżetu.

Radosław Wróblewski- Rada Miasta uchwała programy profilaktyczne, organizowane są konkursy.

Marek Surmacz- Badaliśmy Ambulatorium kontrolowanego Trzeźwienia,...

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Powiem tak, jest na Osiedlu kiosk, są dwa kioski występuje 3-4-5-6 osoba czy jest wolne zezwolenie? Co się zmienia, nie zmienia się poziom spożycia tylko poszczególne kioski dzielą się klientami, występują wpływy większe do budżetu, bo każdy musi płacić po 525zł. Tak naprawdę jeden kiosk całodobowy na osiedlu rozwiązuje sprawę.

Marek Surmacz- Znane są Panu opracowania na temat tego, że jednak dostępność w postaci blisko położonego sklepu ma jakiś wpływ na wielkość spożycie i na skłonność spożywania?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej - Oczywiście, że łatwość dostępu do alkoholu będzie miała wpływ, bo by się nie chciało komuś iść pieszo żeby kupić, a jak ma pod ręką to, czemu nie. Inny jest bardzo ważny problem, a mianowicie spożycie alkoholu wśród młodzieży. Mówimy o zakazie reklamy, o zakazie sportu, ale na niektóre rzeczy robi się moda, elektroniczny papieros, itp.

Marek Surmacz- Pod koniec lat 90-tych w ogóle był taki pomysł żeby wprowadzić godzinę policyjną do lokali z wyszynkiem alkoholu. Było to skuteczne, bo pamiętam, że robiliśmy to wtedy ze współpracą z Policją. Wcześniej do lokalu wchodziła operacyjna policja, obserwowali i przy okazji mnóstwo wpadek było dystrybucji narkotyków.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Więcej się dzieje, Policja jest bardziej uczulona na dopalacze i palenie marihuany. To jest marginalna sytuacja w porównaniu do alkoholu.

Marek Surmacz- Dziękujemy Panu dyrektorowi za wyjaśnienia, materiał dołączymy do protokołu. Moje wstępne wnioski będą dotyczyły odległości, które powinny być dużo większe od obecnie obowiązujących,...

Jerzy Wierchowicz- Czy tego nie reguluje ustawa?

Marek Surmacz- Nie odległości określa nasza uchwała i jest 30m.

Jerzy Wierchowicz- To mało 30m.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- W uchwale jest napisane 100m od obiektów sportowych, na których organizowane są masowe imprezy sportowe. Chodzi tu o sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Natomiast przy wydawaniu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży ograniczenie jest 30m od szkół, kościołów, miejsc masowych zgromadzeń.

Marek Surmacz- W tym momencie gdybyśmy wydłużyli szkoła 100m to automatycznie wokół każdej szkoły te 100m byłoby tyle, że na przerwie nie byłoby gdzie skoczyć.

Jerzy Wierchowicz- W takim przypadku, co pozbawiamy tych wszystkich, którzy mają koncesje, nowych koncesji?

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- To byłby problem, odwołania, itd. Przykładem może być na Manhattanie sklep Lidl i niedaleko Szkoła. Wydając zezwolenia na budowę nie do końca ktoś przemyślał położenie tych obiektów.

Jerzy Wierchowicz- Mają uchwałę, z której wynika, że mogą to robić.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Stawiali placówkę w danym stanie prawnym, zmiana stanu prawnego narazi ich na pewne szkody,...

Jerzy Wierchowicz- Tak i mogą żądać naprawienia tej szkody. Ja jestem za zaostrzeniem przepisów. Mam tutaj badania, z których wynika, że jeden punkt sprzedaży przypada na 271 osób.

Dyrektor Wydziału Majątku i Działalności Gospodarczej_- Mamy 250 koncesji na sprzedaż poza miejscem sprzedaży i prawie 100 punktów gastronomicznych, a tych piwnych drobnych punktów 300-400 co daje łączną liczbę około 650-750.

Jerzy Wierchowicz- To jest mnóstwo punktów sprzedaży alkoholu.

Marek Surmacz- Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Kwota w budżecie 2,5 mln zł to dużo rocznie z tytułu koncesji.

Jerzy Wierchowicz- Jeśli byśmy zaostrzyli te rygory przy wydawaniu zezwoleń, wydłużyli odległości to miasto też by straciło.

Marek Surmacz- Jednak wszyscy się chyba zgodzą, że zagęszczenie tych punktów w śródmieściu jest obłądne.

Jerzy Wierchowicz- Zgadzam się.

Marek Surmacz- Nawet nie ma porządnych delikatesów w śródmieściu, kiedyś jak jeszcze funkcjonowała Filipinka to wszystko było i świeże pieczywo i nabiał. Czy ktoś ma jakieś wnioski odnośnie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych?

Radosław Wróblewski- Lepsze przygotowanie szefowej Komisji na przyszłość.

Jerzy Wierchowicz- To fakt, nie wiedziała dokładnie ile jest zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Generalnie z tych danych, które mamy to widać, że Komisja działa, a co może robić więcej?

Marek Surmacz- Komisja, usytuowanie prawne, zadania, a jaka ocena? Moim zdaniem 3,5-4, uważa, że to jest takie sztuczne usamorządowanie albo uspołecznienie działania samorządu lokalnego. Dlatego, że oni funkcję wykonują żadną, geodeta przygotowuje opinię a oni nie weryfikują tej opinii. Zastanawiam się nad sensem wykonywania zadań w tym zakresie na przykład opiniowania tych koncesji przez Miejską Komisję. Ona tam robi za parawan, geodeta wszystko wylicza, że jest wszystko dobrze to oni tylko „klepią”. Moim zdaniem rola takiej Komisji powinna być na przykład gdyby prawo dopuszczało, że odległości odległościami, ale po zastrzeżeniu przez Miejską Komisję itd., można odmówić z jakiś powodów. Prawo tego nie dopuszcza, więc trudno to ocenić. Czy ktoś ma jakieś propozycje wniosków?

Jerzy Wierchowicz- Skutków nie zbadano. Uważam, że najwięcej wniosków i postulatów mielibyśmy pod adresem ustawodawcy, jeżeli chcielibyśmy wprowadzić rzeczywiście realną wartość alkoholizmu. Mówiłem wam już, że przygotowałem zmianę do ustawy, którą wysłałem do parlamentarzystów w 2011r. w zakresie podwyższenia limitu wieku osobom, którym można sprzedawać alkohol. Odpowiedź otrzymałem tylko od p.Rafalskiej krótki list, że zainteresuje się, nikt więcej nie odpisał. Mam konkretną propozycję, odczytam propozycję zmiany. W art.15 w ustępie 1 pkt2 w miejsce liczby 18 wpisuje się liczbę 21 albo łagodniejsza propozycja zmiany w art.15 dodaje się ustęp 3 w brzmieniu: Rada Gminy może na terenie swojego działania podnieść granicę wieku określoną w ustępie 1 pkt2 do lat 21. Propozycja zmiany do ustawy stanowi załącznik nr 7 do protokołu. Nikt tym się nie zainteresował z naszych posłów, nie mi to oceniać, bo jestem autorem tej propozycji zmiany. Jednak jak mamy coś zrobić konkretnego to moim zdaniem można ponowić tą propozycję do ustawy, przekonać któregoś z posłów, ale nie jako moja

indywidualna propozycja radnego Wierchowicz tylko jako propozycja Komisji Rewizyjnej. Jednocześnie myślę, że dobrze by było ewentualnie zaproponować zmiany tych odległości w naszej uchwale. To mogłoby być wpisane w ustawie, żeby Rada Miasta nie miała takiej dowolności. Określić jakieś minimum, propozycja do ustawodawcy żeby zakazać, zmienić zapis, który wyłącza piwo z napojów, które nie podlegają ograniczeniu.

Marek Surmacz- Włączenie sprzedaży piwa pod ogólne rygory sprzedaży alkoholu.

Jerzy Wierchowicz- Jeszcze sprawa reklamy piwa nadawanej o każdej porze, godzinie dnia i nocy. Jak uchwalaliśmy ustawę alkoholową to piwo było reklamowane od 23.00, później doszły złagodzenia, złagodzenia. Zostawiam przewodniczącemu moją propozycję i gdybyśmy wystąpili do wszystkich parlamentarzystów z naszego regionu to już coś. Wrócę jeszcze do tych badań, które otrzymaliśmy z Wydziału Spraw Społecznych, zadano pytanie mieszkańcom naszego miasta – „jaką granicę wieku ustanowić dla możliwości nabycia alkoholu? Wyszło, że 57% respondentów powiedziało, że 21 lat to jest właściwy wiek.

Marek Surmacz- W tym momencie 21 lat to już jest wiek „po szczenięcy”.

Jerzy Wierchowicz- W USA jest wiek 21 obowiązujący.

Marek Surmacz- Jeżeli ustawodawca wprowadza rygor wymaganego wieku lub trzeźwości czy nietrzeźwości klienta a potem te rygory są naruszane, Sądy mamy liberalne i wyrozumiałe tu powinno być twarde prawo.

Jerzy Wierchowicz- To zależy jak brzmi norma prawna, jak norma prawna nie zezwala na złagodzenie,...

Marek Surmacz- Tak, ale wiadomo jak u nas sędziowie orzekają,

Jerzy Wierchowicz- Zacytuję jeszcze te badania: „na pytanie zadane od jakiego wieku powinno się sprzedawać alkohol, badani odpowiadali- od 21 roku życia 59%.” Tak odpowiadali mieszkańcy naszego miasta, nawet nie wiedziałem, że taka jest akceptacja. W Stanach Zjednoczonych jak podniesiono tą granicę to wypadki zmniejszyły się o 28%. Daję moją propozycję przewodniczącemu naszej Komisji i mamy jeszcze rok czasu obecnego Parlamentu tak, więc może uda się to jeszcze przeprowadzić, może dojdzie, chociaż do pierwszego czytania.

Radosław Wróblewski- Jest jeszcze kwestia lokali w śródmieściu.

Marek Surmacz- Błąd w tym prawie spowodował, to że zauważalne zmiany będą mogły nastąpić dopiero po dłuższym okresie. Nawet jeżeli wprowadzilibyśmy zmiany odległościowe i przepisami wprowadzili ograniczenia różnego rodzaju to dopiero tym nowym sklepom za 2-3 lata wygaśnie koncesja.

Radosław Wróblewski- Z drugiej strony można zapisać, że powrót do tej dyskusji dotyczącej tych odległości niezależnie od prac ustawodawczych,...

Marek Surmacz- W naszych wnioskach końcowych zapiszemy, że tak uważamy, że to powinno tak być jako Komisja. Niezależnie od ustawodawcy, do którego się zwrócimy, zwrócimy się do Rady Miasta o korektę już w tej chwili.

Jerzy Wierchowicz- W sprawozdaniu z tego punktu napiszemy do parlamentarzystów, że będziemy postulować o zmiany ustawowe.

Marek Surmacz- Ustalmy termin następnego posiedzenia Komisji. Mamy jeszcze do zrealizowania dwa punkty z naszego planu pracy i jeden temat zlecony przez Radę Miasta. Wystąpimy do Pana Prezydenta o materiały dotyczące przeprowadzonego audytu u Miejskiego Konserwatora Zabytków. Proponuję na następnym posiedzeniu Komisji zająć się tematem z planu pracy, tj.: „oceną działalności Centrum Integracji społecznej” oraz tematem zleconym przez Radę Miasta, termin 02 września br. godz. 16.30.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji
(-)
Marek Surmacz